

## Nie ocalą nas wymogi kapitałowe

Autor: **Frank Shostak**

Źródło: [mises.org](http://mises.org)

Tłumaczenie: **Katarzyna Buczkowska**

We wtorek, 2 lipca 2013 r., decydenci banku centralnego USA zagłosowali za przyjęciem amerykańskiej wersji międzynarodowych regulacji bankowych, znanej jako porozumienie Basel 3 (Bazylea III). Podstawą tego porozumienia jest wymóg posiadania przez banki kapitału wysokiej jakości w formie papierów wartościowych lub zysków zatrzymanych, równego 7 proc. pożyczek i aktywów banku.

Wymogi odnośnie wielkości posiadanego kapitału dla większych banków mogą wynosić ponad 9 proc. Fed ustalił też nowe wytyczne odnośnie wysokości dźwigni finansowej, aby ograniczyć ilość środków, jakie bank może pożyczyć w celu finansowania swojej działalności.

Jednak wprowadzenie nowych regulacji przez Fed nie jest w stanie doprowadzić ani do ustabilizowania obecnego systemu monetarnego, ani zapobiec finansowym zawirowaniom.

Głównym czynnikiem, który wywołuje niestabilność w nowoczesnym systemie bankowym, jest obecny standard pustego pieniądza, wspierany przez istnienie banku centralnego i pożyczki oparte na systemie bankowości rezerw cząstkowych.

W prawdziwej gospodarce wolnorynkowej, w której nie istnieje bank centralny, banki miałyby problem z praktykowaniem bankowości z rezerwą cząstkową. Każda taka próba skończyłaby się bankructwami, powstrzymując banki od udzielania pożyczek „z niczego”.

Bank centralny może jednak wspierać system bankowości z rezerwą cząstkową. Warto podkreślić, że poprzez ciągłą kontrolę polityki monetarnej, tj. pompowanie pieniędzy, bank centralny upewnia się, że wszystkie banki mogą wspólnie brać udział w ekspansji kredytu „z niczego” poprzez stosowanie w praktyce systemu bankowości z rezerwą cząstkową.

Ta wspólna ekspansja gwarantuje, że czeki przedkładane do realizacji, przekazywane sobie nawzajem przez banki, są wyrównywane, ponieważ realizacja jednego czeku równoważy pozostałe.

Stosując zastrzyki kapitałowe, bank centralny upewnia się, że system bankowy charakteryzuje „wystarczająca płynność”, co przekłada się na to, iż banki nie doprowadzają się wzajemnie do bankructwa.

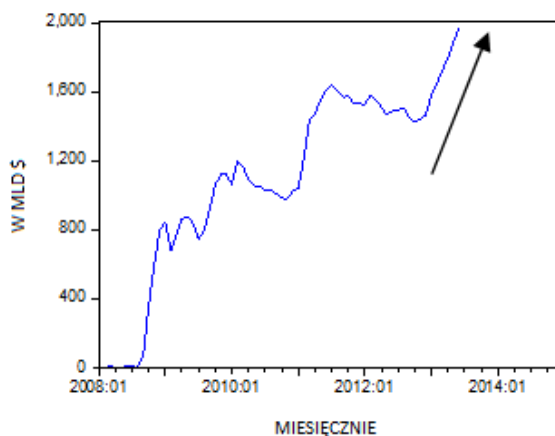
Konsekwencją takiej kontroli ilości pieniądza przez Fed jest występowanie cykli koniunkturalnych.

W miarę upływu czasu, ten typ kontroli grozi poważnym osłabieniem procesu generowania bogactwa i poważnego ograniczenia realnego wzrostu gospodarczego.

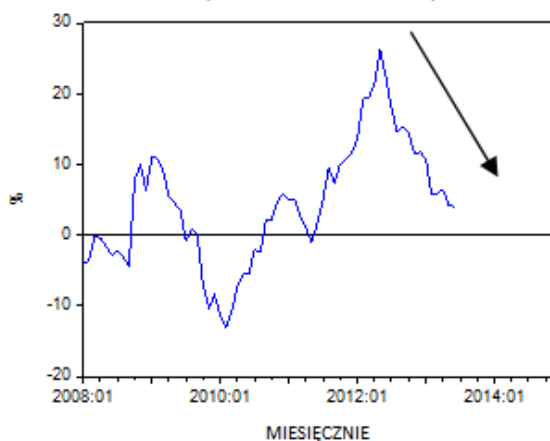
Tak długo jak system monetarny w obecnej formie pozostanie nietknięty, niemożliwe będzie uniknięcie kryzysu finansowego podobnego do tego z lat 2007–2009. Wprowadzenie nowych, bardziej ograniczających wymogów kapitałowych przez banki nie może doprowadzić do zwiększenia ich wypłacalności w obecnym systemie monetarnym.

W międzyczasie banki, niezależnie od nowych regulacji Fedu, zdecydowały o ograniczeniu swojej aktywności. Warto podkreślić, że Fed posiada około 2 bln nadwyżki rezerw gotówkowych. Roczna stopa wzrostu kredytu inflacyjnego spadła z 4,2 proc. w maju 2012 r. do 4,1 proc w czerwcu 2013 r. i 22,4 proc. w czerwcu zeszłego roku.

NADWYŻKA REZERW W AMERYKAŃSKICH BANKACH



PROCENTOWA ZMIANA W ILOŚCI  
UDZIELONYCH KREDYTÓW INFLACYJNYCH (ROK DO ROKU)  
(SKALA ZNORMALIZOWANA)



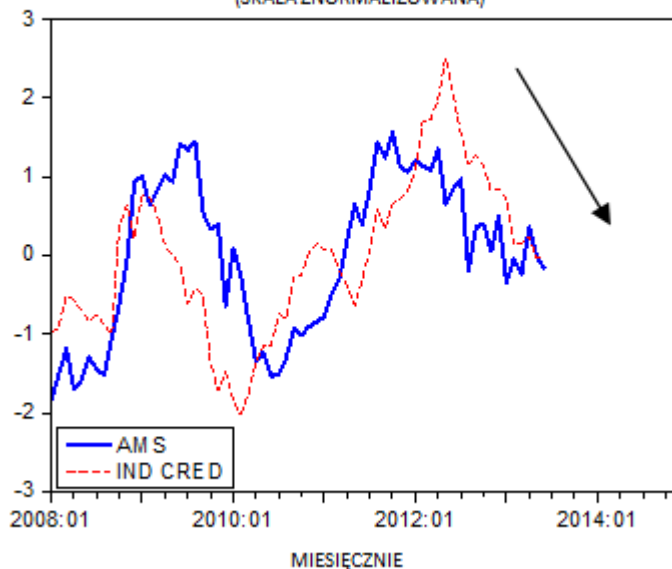
Kiedy gospodarka wchodzi w nową spadkową fazę cyklu koniunkturalnego, banki są zagrożone nowym kryzysem finansowym, którego przyczyną jest fakt, że pożyczki, które obecnie są pożyczkami dobrej jakości, w miarę rozwoju tendencji spadkowej mogą okazać się złymi aktywami.

Widoczny spadek rocznej stopy wzrostu kredytów wywiera dalszą presję na tempo wzrostu naszego wskaźnika podaży pieniądza „Austrian Money Supply” (AMS).

W stosunku rok do roku stopa wzrostu wskaźnika AMS wynosiła 7,7 proc. w czerwcu, w porównaniu z 8,3 proc. w maju i 11,8 proc. w czerwcu ubiegłego roku.

Sugerujemy, że widoczny spadek tempa wzrostu wskaźnika podaży pieniądza (AMS) spowoduje spadek ilości wielu działań o charakterze bańki, które wykazywały tendencję wzrostową spowodowaną wcześniejszym zwiększeniem tempa wzrostu podaży pieniądza.

PROCENTOWA ZMIANA ROK DO ROKU:  
WSKAŹNIK AMS VS. KREDYTY INFLACYJNE  
(SKALA ZNORMALIZOWANA)



Warto pamiętać, że faza spadkowa w cyklu koniunkturalnym oznacza upadanie przedsięwzięć o charakterze bańki. Przedtem nie zawsze wiadomo, które działania zaliczają się do kategorii działań o charakterze bańki, a które nie.

Kiedy pojawia się spadek w cyklu koniunkturalnym, pozornie rentowne firmy upadają. Biorąc pod uwagę fakt, że od 2008 r. Fed stosował wyjątkowo luźną politykę monetarną, wzrasta prawdopodobieństwo faktu, że doświadczyliśmy procentowo dużego wzrostu ilości działań o charakterze bańki jako części wszystkich działań na rynku.

Kiedy w cyklu koniunkturalnym pojawia się faza spadkowa, wpływa to na wysoki odsetek działań o charakterze bańki i w związku z tym banki, które udzieliły pożyczek na takie działania odkrywają, że posiadają duży zasób [aktywów niepracujących](#).

Prawdopodobny dalszy spadek ilości udzielanych pożyczek doprowadza do dalszego ograniczenia praktyki pożyczania pieniędzy „z powietrza”, co prowadzi do dalszego wywierania presji na tempo wzrostu podaży pieniądza.

W systemie bankowości z rezerwą cząstkową, kiedy pożyczka zostaje spłaconą, a bank jej nie odnawia, pieniądź rozplywa się w powietrzu. Ponieważ pożyczka została udzielona z „niczego”, nie mogła mieć też swojego właściciela.

Dla porównania, na wolnym rynku gdy pieniądze są wypłacane, przechodzą do pierwotnego pożyczkodawcy; ilość pieniądza w systemie nie zmienia się.

Ponieważ obecny system monetarny jest z zasady niestabilny, naprawienie go nie jest możliwe. Bank centralny może utrzymywać obecny standard pustego pieniądza tak długo, jak długo realne bogactwo wzrasta.

Kiedy jednak gospodarkę charakteryzuje zastój, lub — co gorsza — kurczenie się, wtedy żadne pompowanie środków pieniężnych nie będzie w stanie zapobiec upadkowi tego systemu.

Lepszym rozwiązaniem jest oczywiście ustanowienie prawdziwego wolnego rynku ze złotem jako gwarantem wartości pieniądza. Odwrotnie niż w obecnym systemie monetarnym, w ramach standardu złota pieniądze nie mogą zniknąć i wprawiać w ruch maszyny cykli koniunkturalnych.